

Krystyna Bilska

Ptaki i ptaszki





KOWALIK

Kowalik to dzieciół malutki.
Gdy rano idzie na śniadanie,
wędruje po drzewie
główką do góry
i z kory robaczki wyjmuje.
A tylko kowalik ma takie zwyczaje,
że gdy się naje
i wraca do domu
idzie główką do dołu,
ogonkiem do góry.

RUDZIK

Rudzik jest malutki
taki jak wróbelek.
Ma beżowe ubranko,
a śliniaczek rudy,
ma duże czarne oczy,
i ogonek malutki.
Śpiewa pięknie,
donośnie,
w lasach, parkach, ogrodach
spróbuj go posłuchać!



BOCIAN

Chodzi bocian
po łące
i się rozgląda.
Co zjeść na śniadanie?
A żaba?
Tylko się przygląda.
Bo żaba
to nie przysmak
dla bociana



SIKORKA

Sikorki to śliczne
kolorowe ptaszęta.
Mieszkają w lasach,
parkach i ogrodach.
A co lubią sikorki?
Sikorki lubią słoninkę.
Gdy przypadkiem ją znajdą
i napełnią brzuszek,
zaczyna się koncert.
A pięknie śpiewają.



SÓJKA

Sójka sobie pomyślała:
„a może polecę za morze”?
Szybko walizę spakowała.
I zmęczona przysiadła.
A potem zapytała:
„za morze?”
To przecież daleko!
I nie poleciała,
w domu została.



SROKA

Sroka,
mała elegancka,
ma czarny fraczek
i białą koszulkę.
Domek też ma elegancki,
przedpokój i salon.
A wszystko pod daszkiem.



WILGA

Wilga to żółty ptaszek,
który skrzydełka i ogonek
na czarno pobrudził
i tak zostało.

A jego siostrzyczka,
grzecznie się bawiła,
brzuszek ma jasny,
skrzydełka brązowe.
Trudno spotkać wilgę.
Te ptaszki
w gęstych drzewach mieszkają.



DROZD

Jeszcze czarna noc
dookoła,
a tu jakiś ptaszek
bardzo głośno woła.
Wszyscy sobie myślą
„biedak spać nie może”!
Ale ptaszek jest wyspany.
Bo to drozd zaśpiewał.
A drozd wcześnie wstaje
i nam zapowiada!
Zaraz wstanie słońce!
Zaraz będzie ranek!



ZIĘBA

Mały leśny ptaszek,
ma na skrzydełkach,
białe paski,
czerwony brzuszek,
ale plecki szare.
Zięba pięknie śpiewa.
Lecz gdy chrypki dostaje
coś nam zapowiada.
Jak myślicie?
Co to będzie?
Pewnie będzie deszcz!



KOGUCIK

Stąpa kogucik po podwórku
byстрыm okiem spogląda
czy wszyscy widzą
jego piękny ogonek
kolorowe piórka
i grzebień czerwony
... a za jakiś czas...

Chodzi

kogut po podwórku
ogon już nie taki
piękny,
piórka poszarzały

I grzebień już nie taki czerwony.

Chodzi kogut i spogląda,
czy garnek na rosół
wciąć na półce stoi.



KACZUSZKA

Kaczuszką się obudziła,
piórka poprawiła,
główką pokręciła,
wstała i ruszyła.

Za nią inne kaczuszki
rzędkiem podreptały.
Gdzie poszły kaczuszki?
Kto zgadnie?

Tak!

Kaczuszki poszły do jeziora.

A po co?

Żeby sobie popływać
od samego rana!





KURKA

Chodzi kurka dookoła podwórka
i woła koko, koko
z drugiego podwórka inna kurka
opowiada ko, ko, ko.
Jeszcze inna kurka,
na środku podwórka
znalazła ziarenka
i nie odpowiada, zajada.
Bo nawet kurka z podwórka wie,
że jak się je,
to się nie gada.